

Filozofia codziennosci (124)



Podświadomie oczekuje twórca właściwego odbioru, aprobaty dla swoich dzieł, ale proces tworzenia jest sprawą prywatną, intymną, mimo że, na przykład, uczony, artysta czy pisarz szuka przez akt twórczy kontaktu z odbiorcami. Wyłączam z tych rozważań osoby, które kierują się celami utylitarnymi, piszą w sposób poprawnie politycznie, czy rozwiązują zagadnienia w sposób narzucony szukając korzyści.

Stefan Żeromski stwierdzał, że sztuka i literatura nie powinny służyć jako środek do jakiegokolwiek celu. Należy żałować, że jego rozprawa „Snobizm i postęp”, podobnie jak „Przedwiośnie”, nie mają dziś należytego oddźwięku. Prywatny sens twórczości zawiera się w tym, że tworzy się pod wpływem nadmiaru przemyśleń i emocji, które niczym para z czajnika muszą znaleźć dla siebie ujście. Prywatny sens twórczości ma również związek z tym, że intuicja twórcy leży u podstaw rozmaitych odkryć i wynalazków. Wielu pisarzy i artystów wyraża tę myśl o prywatnym charakterze twórczości inaczej, podkreślając autobiograficzny sens tego, co tworzą.

O korzyściach społecznych na pewno nie myślał zdobywca Mount Everestu, ani Charles Lindberg przelatując nad Atlantykiem. Panująca u nas tendencja, by wyjaśniać motywy ludzkich czynów pobudkami ekonomicznymi, zawęża spojrzenie na człowieka. Prawdziwie twórcze wysiłki są wywołane bezinteresownym poszukiwaniem, ciekawością, oczekiwaniem czegoś więcej niż niesie codzienność. **Siła, która pcha ku temu, co wykracza, zdawałoby się, poza nasze możliwości, ucłowiecza.** W akcie twórczym, niezależnie od dziedziny do której się odnosi, zawiera się tajemnica intymności, prywatności. To, że pragnie się oddźwięku – to inne zagadnienie.

W XXI wieku, zapewne częściej niż w epokach poprzednich, zaznacza się twórczość kierowana względami korzyści, bądź, na przykład, rozgłosu. Wiąże się to niejednokrotnie z odejściem od własnych przekonań światopoglądowych. Auten-

tyczny, prywatny sens twórczości, to inaczej twórczość wyrastająca z głębi osobowości. Ujawnia się on, gdy analizuje się genezę tworzonych dzieł.

Nie są rzadkie ucieczki przed urzeczywistnieniem tkwiących w kimś możliwości, w tym talentów. Wybór bierniej postawy życiowej wywołuje poczucie niespełnienia. Zaspokajać własne oczekiwania można w zastępczy sposób obcując z dziełami kulturowymi. Pozornie zaspokajając można, na przykład, niedostatek uczuć w życiu, czytając powieści o miłości. Kultura masowa jest zresztą nastawiona na to, by te iluzoryczne spełnienia nabrały cech perfekcji. Na marginesie trzeba dodać, że w twórczości własnej niejednym twórcą wyraża to, czego nie doznał w swoim życiu. Pigmalionowi, ale tylko w micie, ożyła Galatea.

Twórczość ma także sens wspólnotowy, określane niejednokrotnie mianem społecznego. Otóż z punktu widzenia genezy, przedmioty artystyczne, by powołać ten przykład, są niepowtarzalne, indywidualne, a zarazem stają się własnością wspólną. Możliwość różnorodnej ich aktualizacji w odbiorze nie może być ograniczona przez twórcę. Są malarze (np. Breton, Duchamp), rzeźbiarze (np. Max Ernst), poeci (np. Rimbaud), którzy osadzili swoją twórczość w codziennej rzeczywistości. Niektórzy artyści twierdzą, że każdy przedmiot – gdy spoglądamy na niego w stosowny sposób – może stać się dziełem sztuki. Sztuka kontekstualna włącza sztukę w rzeczywistość, nie powołuje do życia nowych przedmiotów. Z kolei happening rzeczywistość włącza w sztukę. Różnorodność tendencji kulturowych umożliwia odnajdywanie tej, która w konsekwencji do nas przemawia wzbogacając wyznawany światopogląd.

Światopogląd każdego człowieka ma niepowtarzalne cechy o ile stanowi rezultat własnych poszukiwań. To indywidualne różnicowanie prowadzi do szukania w nich elementów wspólnych, pozwalających na klasyfikację. Wspominany już Radbruch wyodrębnia światopoglądy indywidualistyczne, supraindywidualistyczne i transpersonalne. Wybitny polski myśliciel pierwszej połowy XX wieku, Władysław Leopold Jaworski, odróżnia światopoglądy absolutne, czyli głoszące, że wartości mają zawsze i wszędzie jednakową treść oraz światopoglądy relatywistyczne, głoszące zmienność wartości zależnie od miejsca i czasu. Polski mesjanista XX wieku Wincenty Lutosławski wyodrębnił światopoglądy materialistyczne, idealistyczne i spirytualistyczne. Tadeusz Czeżowski, współtwórca szkoły Iwosko-warszawskiej, która dominowała w Polsce międzywojennej, pisał o światopoglądach metafizycznych oraz przyrodniczych. Przedstawiciel tej samej szkoły, Tadeusz Kotarbiński, wymieniał po II wojnie światowej dwa masowe światopoglądy: katolicki i marksistowski oraz

światopoglądy akademickie. Różnice między nimi polegają na tym, że akademickie nie mają oparcia instytucjonalnego w przeciwieństwie do masowych oraz nie mają dużego oddźwięku społecznego, ponieważ wymagają stosownej wiedzy.

Wolny, nieskrępowany żadnymi naciągami, dialog między ludźmi wyznającymi odmienne światopoglądy jest jedyną drogą, która inspirowałaby do kształtowania w jednostkach autentycznych światopoglądów.

Ten dialog był możliwy w czasach PRL w środowisku PAX-u. Należy odrzucić jego polityczne oceny, które wypaczają obraz tego Stowarzyszenia. Za życia twórcy PAX-u Bolesława Piaseckiego i późniejszego kierowania nim przez Zenona Komendera, było to środowisko, które uznawało jako cenną wartość pluralizm światopoglądowy. Nazwa Stowarzyszenia określała wyraźnie, że póki został uznany za wartość fundamentalną. Bolesławowi Piaseckiemu najbliższy był światopogląd ugruntowany w filozofii św. Augustyna. PAX umożliwił w Polsce rozwój tomizmu, augustynizmu, telhardyzmu, egzystencjalizmu chrześcijańskiego oraz kantyzy i neokantyzy ocenianych jako błędna filozofia burżuazyjna przez rządzących marksistów.

Do kształtowania światopoglądu jednostek w duchu pacyfistycznym przyczynia się w znacznym stopniu Stowarzyszenie Kultury Europejskiej (Societe Europeenne de Culture), mając władze centralne w Wenecji. To międzynarodowe Stowarzyszenie zostało utworzone w 1950 roku z inicjatywy profesora Umberto Campagnolo. Zrzesza ono twórców, głównie pisarzy, artystów i uczonych, z myślą o tym, by zaczęli mieć wpływ na losy świata. Zdaniem twórcy SEC-u obowiązkiem tej rzeczywistej elity jest organizowanie braterskiej współpracy narodów na rzecz przyszłego, lepszego świata. Od razu powstał Polski Oddział Stowarzyszenia Kultury Europejskiej, stając się współzałożycielem tego międzynarodowego Stowarzyszenia. Maria Dąbrowska, Jan Parandowski, Jerzy Zawieyski, Piotr Kuncewicz, Eliza Stokowska – to przykłady wybitnych twórców zaangażowanych w tę działalność. Prezesami Polskiego Oddziału byli kolejno: Jarosław Iwaszkiewicz, Michał Rusinek, Józef Szajna, a obecnie funkcję tę pełni Eugeniusz Kabatc.

Stowarzyszenie to ceni przede wszystkim twórcze jednostki i składa na nie odpowiedzialność za losy świata. Od nich zależy edukacja kolejnych pokoleń oraz fundamentalne wartości, które wskaże się społeczeństwu jako cele do spełnienia.

cdn.

Maria Iwaszkiewicz